

„My tylko wykonywaliśmy rozkazy!” Brzmi znajomo?

10 stycznia 2020

Chodzi o niesławne rozdzielanie rodzin zatrzymanych podczas prób nielegalnego przekroczenia granicy Stanów Zjednoczonych. Amerykanie ustanowili całą sieć obozów koncentracyjnych, w których osobno przetrzymuje się dorosłych i dzieci, tym ostatnim odmawiając jakiegokolwiek opieki czy choćby podstawowych środków higieny. W ośrodkach tych w minionym roku zginęło – z powodu chorób, wycieńczenia, przemocy ze strony strażników i fatalnych warunków sanitarnych – według różnych raportów od 30 do 55 dorosłych i co najmniej dziesięcioro dzieci.

W Stanach Zjednoczonych problem amerykańskich obozów koncentracyjnych i postępowania służb imigracyjnych i celnych – ICE (Immigration and Customs Enforcement) – rozgrzewa opinię publiczną od dawna. Zwłaszcza od kiedy na jaw wyszła polityka brutalnych separacji rodziców od dzieci, niezależnie od wieku potomstwa. Niedawno (7. stycznia) powstał na ten temat film dokumentalny pt. „Frontline”. Wyemitowany został na antenie popularnej amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS.

Na interesującą scenę zwrócili uwagę dziennikarze lewicowego amerykańskiego portalu „Common Dreams”. Funkcjonariusz służb granicznych opisuje swój udział w pilotażowym programie rozdzielania rodzin, który – warto o tym wspomnieć – był wdrażany na ponad rok przed objęcia prezydentury przez Donalda Trumpa. Dziennikarz Martin Smith przeprowadził krótki wywiad z funkcjonariuszem Wesleyem Farrisem na temat jego doświadczeń z El Paso w Teksasie, gdzie zatrzymywał rodziny nielegalnie przekraczające południową granicę USA. Farris wyjaśnił, że program, w którym brał udział w 2017 roku miał charakter pilotażowy i że jego zwierzchnicy wyjaśniali podczas szkoleń, iż rozdzielanie rodzin nielegalnych imigrantów będzie

stanowiło „czynnik awersyjny” dla dalszej bezprawnej imigracji.



W trakcie wywiadu Farris opowiedział dziennikarzowi wprawdzie o tym jak fatalnie się czuł szarpiąc dwuletnie dzieci i brutalnie wyrywając je z rąk rodziców, opowiadał nawet ckliwe historyjki o tym jak wzruszyło go jakieś płaczące małe dziecko, które uczepiło się jego munduru. Ostatecznie podsumował jednak wszystko słowami:

„Nikt z nas nie był z tego powodu zadowolony, ale wszystkim nam wydano takie rozkazy”.

Amerykańska dziennikarka Brooke Binkowski, redaktorka portalu Truth or Fiction, zwróciła uwagę, iż zachowanie i tłumaczenie Farrisa jest nie do przyjęcia, określiła je mianem „obrony w norymberskim stylu”.

Pół roku po zakończeniu pilotażu administracja Donalda Trumpa ogłosiła z pompą, że zamierza wzmocnić procedurę rozdzielania rodzin i tak też się stało. Wkrótce liczba dzieci odseparowanych od rodziców osiągnęła liczbę 5. tys. obecnie jest ich około 70 tys.

Pod koniec minionego roku sieci społecznościowe w USA obiegła infografika zestawiająca liczbę więźniów w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu z tą zatrzymanych dzieci w amerykańskich obozach koncentracyjnych. W grudniu 1943 roku w Oświęcimiu uwięzionych było ponad 56 tys. osób. W grudniu 2019 r. USA zatrzymanych było ponad 69 tys. dzieci.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu